Dzien. Poznański
wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałku i w dni poświątnych.
Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.
w Pocztach krajowych 2 tal. 13 srg. 9 fen.
Wszelkie rękopisy Dzien. Pozn. przysyłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 srg. 3 fen. od wiersza.
Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 srg. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 105 Niedziela, 8 maja 1864. № 105

Poznań, 7 maja. Niektóre dzienniki krajowe i za-...iczne mówiąc o Dzienniku Powszechnym, moskiew-...m organie w Warszawie, używają skróceń tak nieraz niedo-...łnych, że powstają często omyłki dla pisma naszego bardzo ...dliwe a przynajmniéj mocno nieprzyjemne. „Dziennik“, „Dziennik p.“ albo „Dziennik po.“ może się równie ...rze odnosić do Dziennika Powszechnego, jak do ...iennika Poznańskiego. Upraszamy więc wszystkie ...ienne pisma krajowe i zagraniczne, aby używając skróceń ...y przytaczaniu Dziennika Powszechnego lub odwro-... przy cytowaniu Dziennika Poznańskiego szcze-...ą odtąd zwracać zechciały uwagę na to, aby nie było po-...du do omyłek w tym względzie.

Przy téj sposobności dodamy, że trzecie jeszcze pismo ...kie ma w części podobne do nas nazwisko, to jest Dzien-...k Literacki lwowski. Tu już pomyłki nie tak częste ...e tak zwykle dla nas nieprzyjemne, jak te, które wynikają ...dobieństwa nazwiska naszego do tytułu Dziennika Po-...zechnego. Mimo to wolelibyśmy, aby i Dziennik Li-...acki i Dziennik Poznański, każde pismo za siebie ...owiadało przed opinią publiczną. Tych dni wyczytaliśmy ...ypadkiem w jednem z pism wielkopolskich wychodzącém ...Grodzisku, które z upodobaniem zwykło zaczepiać Dzien-...k Poznański, skargę na „Dziennik“, że zaleca swym ...telnikom dzieło Renana „o życiu Chrystusa.“ Pismo wy-...dzące w Poznańskiém oskarżając „Dziennik“ naprowa-... myśl każdego czytelnika na Dziennik Poznański ...jeden z mniéj uważnych czytelników klerykalnego pisemka ...niósł zeń przekonanie, że to my zalecaliśmy Renana. Tym-...sem autor korespondencyi z dyecezyi przemyskiéj miał, jak ...zdaje, na myśli Dziennik Literacki, który rzeczywiście ...ć pochlebnie o pracy Renana się wyraził, podczas gdy ...ziennik Poznański zupełnie objektywnie o niéj donosił, ...o pracy, która wywołała wielki ruch w świecie socyalnym ...ncyi. Autorowi korespondencyi do klerykalnego pisemka, ...o mieszkającemu w Galicyi nie można mieć bardzo za złe, ...mówiąc o Dzienniku Literackim i używając brewilo-...encyi nazywa go tylko „Dziennikiem“; po redakcyi zaś, ...ra tak lubi pamiętać o Dzienniku Poznańskim, nieco ...éj spodziewać by się można oględności w cytowaniu, gdyby ...wiadczenie nie nauczyło, że niejedno dostaje się do grodzi-...ego pisma mimo wiedzy redakcyi.

Sądzimy, że parę słów wystarczy, aby krajowe i zagrani-...e redakcye na przyszłość w cytowaniu tak naszego pisma, ...Dziennika Powszechnego i Dziennika Litera-...ego oględnych i dla nas nieszkodliwych używać zechciały ...óceń.

...NPan raczył udzielić majorowi von Schack i podporucznikom ...Blomberg I i von Hirschfeld z drugiego pomorskiego pułku ...adyerów kołobrzeskich nr. 9, order orła czerwonego czwartéj ...y, podoficerom Ruege i Staepel i gifrajtom Doeling i Bold ...egoż pułku, oraz podoficerowi Barftknecht z 1go pomorskiego ...u ułanów nr. 4 pospolitą oznakę honorową.

✕ **Berlin,** 6 maja. Ukazały się wreszcie awizowane przez ...euz Ztg i Nordd. A. Ztg dekoracye niektórych oficerów ...nierzy z wojska stojącego w okolicy Witkowa nad granicą ...lestwa Polskiego, za odznaczenie się w służbie granicznéj; ...ats Anzeiger wszelako nie wymienił, jak z owéj awiza-...wnoszono, iż nastąpi, zasług z powodu których oznaki te ...ymali, i jedynie na wzmiance faktu się ograniczył.

Główna rozprawa przeciw Polakom uwięzionym w Haus-...tei i obwinionym o zbrodnią stanu rozpocznie się dnia 7 ...a r. b.

We wtorek przybył do Berlina pierwszy transport dział zabranych w okopach Dybelskich, z eskortą honorową. Nazajutrz po południu z wielką pompą prowadzono je przez miasto. Pod posągiem Blüchera stał król z orszakiem. Gdy pociąg przedefilował, król z książętami krwi udał się do eskorty honorowéj przybyłéj z Danii w liczbie studwudziestu i kilku i wręczył wszystkim dekoracye. Przywódzca kolumny, porucznik Stöphasius, otrzymał order orła czerwonego trzeciéj klasy z mieczami. Wieczorem eskorta była w operze na przedstawieniu Olympii Spontiniego.

Konferencye londyńskie postępują z trudnością. Niemcy mają ochotę przenieść je do Paryża lub Brukseli, bo parlament angielski zbyt ciekawie się dopytuje, co na nich się dzieje. Rzeczywiście flota rakuska pokazała się na morzu Północném dążąc do ujść Elby i Wezyry. Anglia w ambarasie, bo Austrya znając wstręt angielski do wojny, nie dba na pogróżki angielskie. Pod nieobecność Palmerstona sir G. Grey oświadczył na zapytanie w izbie gminnych, że flota duńska, jak rząd rakuski zaręcza, jak na teraz tylko ma bronić niemieckiego handlu na morzu Północném i zapobiedz blokadzie Elby i Wezyry, a rząd angielski nie powie, co zrobi, jeżeli flota austryacka inne odbierze rozkazy. Prawdopodobnie nic nie zrobi.

W Jutlandyi armie austropruskie mają zburzyć warownią Fredericyą, opuszczoną przez Duńczyków. Austryacy stali przynajmniéj 48 godzin przed nią, podczas kiedy już prawie zupełnie była opuszczoną, a materyał zdatny wywieziony. Armaty zostawione z wyjątkiem 6 były zagwożdżone. Dnia 28 kwietnia załoga wynosiła 300 ludzi. Nazajutrz marszałek Gablenz dowiedziawszy się przez szpiegów, że warownia pusta, zajął ją w południe podczas kiedy drugą bramą cofali się ostatni Duńczycy. Z mieszkańców tylko nędza ostatnia pozostała.

Marszałek Wrangel nałożył na Jutlandyą 650,000 tal. kontrybucyi. Na miasto Horsens nałożono 100,000 tal. Magistrat tego miasta uwięziono i sprowadzono do Rendsborga. W Hadersleben, na saméj północy Szlezwiku, pruski radzca Stiehl przekonywa się o smutnym stanie szkół, konferując z nowo mianowanymi urzędnikami i nauczycielami.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 4 maja. Onegdajsza iluminacya, nakazana jak najsurowiéj przez policyą, była prawdziwą ironią dla Moskwy. Wszędzie paliły się wedle przepisu Trepowa światła, ale były to łojówki po kopiejce, i to po jednéj w każdém oknie, co zwłaszcza w pałacach komiczny przedstawiało obraz.

Moskwa stawia obecnie następującą alternatywę: adresy najpoddanniejsze, lub pieniądze; ztąd można sobie wytłómaczyć mnogość kontrybucyi i sztrofów pieniężnych, ściąganych codziennie od mieszkańców Warszawy, mianowicie od kupców.

— Korespondent pisze między innemi do Ojczyzny: Stósownie do przyrzeczenia, podaję wam dokładne szczegóły dzikiego postąpienia Moskwy z urzędnikami kolei żelaznéj. Była to samowola policyjna, wybryk okrucieństwa niczem nieusprawiedliwionego, zaciętości niszczącéj dla tego, żeby niszczyć. W nocy z soboty na niedzielę d. 17 kwietnia b. r. o godzinie 1éj, komisarze cyrkułowi, powróciwszy z sesyi od oberpolicmajstra Frederyksa, przynieśli z sobą następujący rozkaz jenerał-policmajstra Trepowa: „Bezwłocznie wyszukać wszystkich dymisyonowanych urzędników kolei warszawsko-wiedeńskiéj i petersbursko-warszawskiéj, (a jak wiadomo dymisye poprzednio wszystkim Polakom udzielono), i nakazać im opuścić Warszawę przed godziną 5 rano. Na ten raz komisarze cyrkułowi są upoważnieni wyprawiać za rogatki pomienione osoby bez wizy na paszportach magistratu miasta. Tych urzędników kolei, którzy nie uczynili zadosyć wezwaniu odesłać na stacyą kolei petersburgskiéj, tak, żeby o godzinie 6 rano mogli być wytransportowani do Rosyi.“ Rozkaz ten dla krótkości czasu, w zupełności wykonanym być nie mógł, ale wielu jednak z tych nieszczęśliwych urzędników, a jest ich znaczna liczba, porwanych została w nocy z łona rodziny i wyrzuconych za rogatki, gdzie znaleźć nie mogli, ani przytułku, ani pieniędzy, ani sposobu zarobkowania; innych, których liczby dotąd nie wiem, wytransportowano do Rosyi.

Takie porwanie w nocy i wywiezienie, zdarzało się tu już nie jednokrotnie; dość na to najlżejszego podejrzenia; kaprysu jenerał-policmajstra; za każdą jednak razą wywołuje ono powszechne oburzenie. Każdy mieszkaniec Warszawy widzi możność doznania podobnego losu, stracenia w jednéj chwili utrzymania, którego się może przez kilkadziesiąt lat dorabiał, zostawienia swojéj rodziny na śmierć głodową i wleczenia na wygnaniu smutnych i nędznych dni. Ruina tylu pracowitych rodzin, niczem jest dla Moskali, bo téż ich hasłem i godłem jest tylko ruina. Wiadomo już nam, że wyrzuconym za miasto, zaproponowano urzęda w Rosyi pod warunkiem przyjęcia prawosławia. Z dumą odrzucili nędzną propozycyą.

Ukaz o uwłaszczeniu włościan ambarasuje mocno Moskali. Puścili go między włościan jak bombę wojenną, mającą zgnieść ostatecznie powstanie; wszystko w nim było obrachowane do tego celu, a teraz i cel ten chybiony, i nadto widzą się w konieczności zrobienia czegoś; a to łatwiéj napisać na posłusznym papierze, niż w rzeczywistości w życie wprowadzić. Komisya do uwłaszczenia i komisya likwidacyjna werbują wszelkiemi siłami Polaków, ażeby jakożkolwiek się wzmocnić ludźmi znającymi stosunki; ale w samym ukazie tyle jest zawiłych ustanowień, tyle sprzeczności, tyle zresztą ofiar dla chłopów, któreby rząd rosyjski chciał wycofać, lub na swoję tylko korzyść obrócić, że na bliższy czas wykonania, tem więcéj gromadzi się trudności. Berg wysunął się z niespodziewanym, a niby bardzo zręcznie pomyślanym obrotem. Zwołał do siebie wielu ze znaczniejszych tu przebywających obywateli ziemskich na naradę nad przeprowadzeniem uwłaszczenia chłopów, i po kilku rzuconych nawzajem uwagach i objaśnieniach, zaprojektował, aby Obywatele naradziwszy się, podali myśli swoje co do najwłaściwszego w tym przedmiocie sposobu. Łapka była tak zastawiona: albo obywatele uchylą się od wszelkiego współdziałania i niby tym sposobem usprawiedliwią bezwzględne z nimi postępowanie; albo dadzą takie projekta, któremiby potém Moskwa mogła szermować między chłopami, wołając: oto car chciał wam dobrze uczynić, a wasi panowie inaczej projektują. Tyle gorzkich a długich doświadczeń niezawodnie będzie dla naszych obywateli najlepszą wskazówką, jakiéj drogi trzymać się mają w dzisiejszém położeniu. Na propozycyą Berga odpowiedzieli tymczasem zawezwani, że nie mogą się podjąć przedstawienia swoich myśli o ukazie i sposobie jego wprowadzenia w życie, bo nie mają na to upoważnienia od ogółu Obywateli, których to zarówno obchodzi.

Maniukin Podlaski, zwołał zjazd Obywateli na 15 t. m. do Siedlec. Nic nie słychać, czy zjazd przyszedł do skutku, i czy na nim wystąpiono z propozycyami w guście tych, jakie Berg robił w Warszawie.

Jenerał Uszaków, naczelnik wojenny moskiewski w Radomiu, głośny od początku powstania wraz ze swoim szefem sztabu, pułkownikiem Dobrowolskim, poszedł w audytory, na jego miejsce zanominowany hojny w kontrybucyach jenerał z Kalisza Bellgarde, który bardzo niechętnie opuszcza swoje dotychczasowe, dochodu dużo przynoszące stanowisko, do Kalisza zaś zamianowany został na naczelnika wojennego jenerał Patkul.

— Pisma moskiewskie podają w przekładzie z niemieckiego adres wiernopoddańczy podpisany w imieniu „wszystkich Niemców, mieszkańców Królestwa Polskiego“ przez 8 „deputatów“, którzy go w Petersburgu osobiście złożyli carowi. Brzmi ów adres jak następuje:

„W imię Przenajświętszéj Trójcy, w imię Wszechmocnego Boga, nie możemy nie wynurzyć najczulszéj wdzięczności za obronę nas, Niemców, i za opiekę, jakiéj zawdzięczamy życie. Po milion razy dziękujemy za ocalenie nas, z rąk bandytów. Po milion razy całujemy nogi i ręce Najjaśniejszego Cesarza

---

Proces Gwiazdki Cieszyńskiéj.

Działo się w Cieszynie, na Szląsku Austryackim, dnia 18 ...etnia. Prezydujący p. Pospischil; asesorowie: radcy sądu ...rodowego pp. Schwalm i Halaschka; c. k. prokurator: ...fuhsz; obrońca: dr. Klucki (syn). Na ławie oskarżonych ... Stalmach, redaktor Gwiazdki Cieszyńskiéj.

Protokolista czyta oskarżenie prokuratora z powodu arty-...u w nrze 33 Gwiazdki 1863, gdzie mowa o biciu ucznia ...z dyrektora wadowickiego w Galicyi za ubiór polski, z któ-...o wyjmujemy następujące wzmianki: „Fakt w Gwiazdce ...eszyńskiéj jest zmyślony, a rzecz tak się miała (podług ...arżenia): Dziesięcioletni Wacław Nowakowski w maju ...3 r. udał się wraz z dwoma innymi uczniami, 12letnim ...tkowskim i 11letnim Grzesiewiczem do Krakowa, chcąc ...udać się do powstania. Brat Nowakowskiego uwiado-...ny o tém, sprowadził go z Krakowa napowrót do Wadowic, ...e miał p. dyrektora prosić o przyjęcie i ukaranie Wacła-... lecz p. dyrektor uznał za stósowne zapytać się najpierw ... W kilka dni przybył sam ojciec p. Feliks Nowakowski ...Wadowic a p. dyrektor pozostawił już jemu samemu ukara-...syna. P. redaktor Stelmach zamieszczając fakt zupełnie ...ślony w Gwiazdce Cieszyńskiéj, stał się przez to ...ym przestępstwa obrazy honoru. Stósownie do ustawy ... grudnia 1862 nr 8 d. u. p. i za przychyleniem się p. Kudasa uznała prokuratorya, iż oskarżenie przeciw targnięciu się na organ, kierujący zakładem publicznym, leży w interesie ogólnym.“

Po zwykłych pytaniach protokularnych rzekł p. Przewodniczący: Panie Stalmach, czy pan dałeś artykuł o p. dyrektorze szkoły głównej w Wadowicach do Gwiazdki Cieszyńskiéj? P. Stalmach. Tak jest. Przew. (czyta): „Dyrektorowi szkół normalnych w Wadowicach nie podobało się, iż uczeń jego Nowakowski ubierał się po polsku. Wywołuje go tedy, każe położyć, a bijąc prętem za każdą plagą mówi: „to za jeden but polski“, po drugiéj „to za drugi but“, „to za czamarkę“ i tak obijał każdą część stroju jego.“ W tym artykule wyraźnie powiedziano, że uczeń Nowakowski był karany jedynie za polskie buty, czamarę i t. d.; tak ja przynajmniéj artykuł ten rozumiem. Tymczasem śledztwo wykazało, że dyrektor Kudas karał Nowakowskiego nie za ubiór polski, ale za nieukę i niedbałość. P. Stalmach. Pisząc artykuł ten, wcale nie myślałem o sposobności, przy któréj Nowakowski był karany, ale podałem jedynie do wiadomości publicznéj, że przy każdém uderzeniu p. dyrektor mówił: „to masz za jeden but, to za drugi, to za czamarę i t. d.“, a więc bił go za strój polski. Przew. Czy pan nie pomyślałeś sobie, że artykuł ten może zawierać obrazę honoru i że fakt ten choćby był nawet prawdziwy, podany do wiadomości publicznéj jest już obrazą honoru? P. Stalmach. Czytającemu artykuł ten w Gońcu, wydał mi się prawdziwym, a do tego tak komicznym, że... Przew. Są rzeczy prawdziwe, których podług prawa naszego ogłaszać nie można. P. Stalmach. Mnie się przeciwnie zdaje, że prawdę można pisać. Przew. Nie zawsze. P. Stalmach. W obecnym wypadku rzecz jest prawdziwą. Przew. Nie całkiem, bo uczeń nie był karany za ubiór polski, ale za nieuczenie się i niedbałość, a przytém powiedział mu tylko p. Kudas, że rozum jego wlazł w polskie buty. P. Stalmach. Ja jeszcze raz powtarzam, że powodu ani sposobności nie uwzględniałem, tylko skonstatowałem fakt, że przy każdém uderzeniu p. dyrektor wytykał uczniowi część stroju polskiego. Przew. Ależ w artykule wyraźnie stoi: „Nie podobało się p. dyrektorowi..., wywołuje go tedy i....“ Przecież „tedy“ ma takie samo znaczenie, jak, „a zatém“; jeżeli więc pan powiadasz: „Nie podobało się... a następnie tedy, — to każdy czytający zrozumie, że uczeń był jedynie za ubiór polski karany. P. Stalmach. Ja artykuł ten wziąłem z Gońca, tam stoi podobnież. Prokurator. Dlaczego pan nie uczyniłeś wzmianki, że artykuł ten jest z Gońca wyjęty? P. Stalmach. Gwiazka jest tak szczupłą, że starać się muszę jak najwięcéj oszczędzać miejsca. Prok. Przecież to można zbyć dwoma słowami. Przew. (czyta dotyczący artykuł z Gońca): „Donoszę o brutalnym czynie....“ Z artykułu tego nic innego nie można wnosić, jak tylko, że Nowakowski był jedynie za ubiór polski karany. P. Stalmach. Porównując artykuł Gońca z odpowiednią wzmianką Gwiazdki, przyznać należy, że artykuł

i Najjaśniejszéj Cesarzowéj za wybawienie nas od stryczka i więzów. Nie tylko my, ale wnuki i prawnuki nasze będą powtarzali „Niech wieczna będzie chwała Cesarzowi i Królowi Aleksandrowi II., za ocalenie ojców naszych od zguby. Cierpieliśmy i walczyli, pozostaliśmy i pozostaniemy wierni do grobowej deski. Niech Bóg wszechmogący zeszle Najłaskawszemu Cesarzowi, Najjaśniejszéj Cesarzowéj i całemu domowi monarszemu zdrowie i pomyślność; nie możemy opuścić naszych Ojca i Matki, nie wynurzywszy tysiąckrotniéj naszéj wdzięczności za okazane nam względy za wszystko cośmy widzieli, za doznaną przez nas gościnność i zaszczyt, za wszystkie wyświadczone nam łaski.“

Z teatru wojny otrzymuje Gaz. Nar. następujące doniesienie z Lubelskiego: Nieliczny oddział podpułkownika Krysińskiego, party trzema rotami piechoty i około sotnią kozaków, znajdował się w dniu 21 kwietnia nad Wieprzem niedaleko Lublina; usuwając się przed znacznie przeważającą siłą nieprzyjaciela, zmuszony był rzucić się wpław. Wieprz znany jest z bystrości swego prądu; jeden z oficerów, będących z podpułkownikiem Krysińskim, utonął, adjutant Borkowski zginął od kuli, podpułkownik i reszta oficerów z oddziałem swym przeprawiwszy się przez rzekę, posunęli się w głąb lasów łęczańskich, gdzie téż obecnie oddział ten operuje.

?? **Z Kaliskiego**, 3 maja. W zeszłym miesiącu wywieziono z Kalisza 120 więźniów politycznych na Syberyą i do Rosyi; skazano dwóch na szubienicę i obatożono kilkunastu włościan. Włościanie widząc, iż po dniu 13 kwietnia, dacie mającéj rozpocząć łaski nadzwyczajne, znajdują się w tém samém położeniu w jakiém byli od roku, poczęli okazywać oburzenie. Jeden z nich zawołał w obec oficerów rosyjskich: „Robili nam obietnicę i prawili różne rzeczy, ale to tylko widać dla tego, aby przeciw panom podburzać; trzeba było nam iść do lasu, lepiéj byśmy na tém wyszli.“ Uwaga ta ściągnęła na mówiącego plag kilkadziesiąt.

W dniu 2 maja Moskale obchodzili dzień drugi świąt wielkanocnych v. s. i rocznicę urodzin Aleksandra II. Kazano w dniu tym pozamykać sklepy, porozpędzać robotników pracujących przy budowlach, fabrykach, warsztatach itp. Sługi od magla, które nie chciały roboty zaprzestać, mówiąc, iż to nie ich Wielkanoc, poprowadzono do aresztu. Naczelnik wojenny przesłał urzędnikom okólnikiem rozkaz, aby przyszli mu winszować; do zebranych miał mowę, w któréj oświadczył: iż Polacy powinni zwrócić się całém sercem do swego króla Aleksandra II, bo od niego tylko, jako życzliwego i liberalnego monarchy, mogą się polepszenia swego losu spodziewać; zagranica i emigracya nic im nie pomogą. Polacy mają przed sobą wielką przyszłość jako Słowianie, tą przyszłością zająć się i nadzieję w niéj pokładać winni. Następnie prosił o zapalenie wieczorem polskiéj iluminacyi i o okrzyk: niech żyje król polski, Aleksander II. Na zebraniu tém był także obecny książę Meszczerski, szambelan cesarski, w tych dniach tu przybyły. Przed wieczorem kazano grać muzyce wojskowéj na placu przed pomnikiem i w alejach, miejscu ulubionéj przechadzki Kaliszan, w dniu tym jednak pusty zupełnie; w parku zaś przed cukiernią kazano gromadzie żołnierzy tańczyć Kozaka, śpiewać dzikie swe pieśni i przy odgłosie bałabajki wyprawiać inne jeszcze jakieś skoki, których nazwać nie umiem. Ulice miasta w tym czasie były prawie puste, mnóstwo tylko ludzi zebrało się w kościołach na nabożeństwo majowe. Wieczorem wystawiono przed pomnikiem kilka beczek wódki i oświadczono, iż częstować nią będą wszystkich tych, którzy chodzą w kożuchach lub sukmanach — surdutowych od uczty téj wyłączają. Sprowadzeni przez policyą z rokazu naczelnika z okolicznych wsi chłopi najobficiéj pojeni byli; kazano im przy tém krzyczeć „urra“. W czasie wszystkich podobnych scen włościanie szczególny przedstawiają widok. Robią to, co im żołnierze każą, krzyczą, jak im powiedzą krzyczcie, ale rozkazy te pełnią niechętnie z wyrazem twarzy smutnym, nieśmiałym lub odurzonym. Ani jeden czyn, ani jeden głos własnowolny z ich piersi nie wyjdzie. Jest rzeczą widomą, iż chociaż interes i namowa skłaniają ich do posłuszeństwa żołnierzom — serce i sumienie innym odzywa się w nich głosem. Nie miło im jest, iż czują się oddzieleni od starszych braci swych w narodzie, iż w ich jedynie poniżeniu i niedoli każą im widzieć własne szczęście; iż ci, którzy głoszą się ich opiekunami i dobroczyńcami, szepcą im ciągle wyrazy nienawiści, tak przeciwne naukom Jezusa, które w niedzielę w kościołach swych słyszą: iż wiele razy zgromadzą ich i schlebiają im Moskale, tyle razy widzą w około siebie smutne twarze tych, których pomimo ciągłych podburzań nie są zdolni nienawidzieć. Poczciwe serce wieśniaka nie może się radować, kiedy radość nie jest ogólną, a umysł nieświadomy, zbłąkany w zamęcie różnych a sprzecznych wrażeń, ciągłém szamotaniem się znużony, nie może jednak skłonić się stanowczo, ze spokojem, do szukania punktu oparcia tam, gdzie Jezusa i bratnich twarzy nie widzi. Pijatykę tę przeplataną nakazywanym okrzykiem „urra!“ parodyowanym w przeróżny sposób przez uliczników, przerwał deszcz ulewny. Sceny opisane wam tutaj miały mieć miejsce na całéj przestrzeni umęczonéj Polski.

W téj chwili dowiaduję się, że wybory wójtów już się w okręgu warckim zaczęły. Chłopi wszędzie żądali pozostawienia wójtów dotąd urzędujących, lecz naczelnik wojenny powiatowy, oficer moskiewski, powiedział im, że nie wolno ani dawnych wójtów, ani nikogo z panów obierać, tylko muszą zrobić wybór pomiędzy chłopami. Włościanie oświadczyli, iż to jest rzeczą niepodobną, bo oni pisać nie umieją; na to odpowiedział im naczelnik, iż mogą wziąć sobie pisarza. Włościanie okazali niezadowolnienie z tego rozporządzenia, lecz na powtórny rozkaz wybrali wieśniaka na wójta. Ustawa niezabrania wyboru dawniejszych wójtów lub panów. Widać przeto, iż rząd wydał w tym względzie oddzielne tajemne instrukcye komisyom do spraw włościańskich.

Zdaje mi się, Zachodzie, iż los twój jest teraz w rękach sieroty Polski; jeżeli straci ona cierpliwość, jeżeli przywiedziona do rozpaczy wydrze z serca swego święte swe uczucia, przyjmie ofiarowaną sobie pomoc i opiekę, połączy nadzieje swe z nadziejami Rosyi i szczerze rękę jéj poda, — wkrótce na polach twych rozlegną się dzikie wycia, chrapliwy pisk bałabajek zagłuszy twych Strausów i Lannerów, a plecy twych mieszkańców posinieją od kozackich nahajek. Wtenczas może i Polakom, maszerującym w gronie „braci swych Moskali“ przyjdzie ochota położyć ci rzemieniem na grzbiecie pieczątkę samolubstwa i bezrozumu. —Nie daj to Boże! myśl ta jest mi obmierzłą, ale nie wszyscy jak ja myślą. Słowian, których Moskwa już za swoich uważa, jest w Europie 85 milionów; ludu ubogiego, łaknącego i pragnącego, którego opiekunką i dobrodziejką się głosi, w każdym kraju nie brakuje: pochód nie byłby zbyt trudnym.

x **Z Kaliskiego**, 3 maja. Przesyłając wam pierwszy mój list z naszego województwa, smutne jedynie wieści mogę wam donieść. Ucisk ze strony Moskwy, która żołdactwem nietylko miasteczka ale i wsie zalała; propaganda między włościanami, mająca na celu podżegać ich przeciw właścicielom ziemskim, i szerząca bezustannie jak najszkodliwsze między ciemniejszemi zamięszanie umysłów; niewola osobista posunięta do tego stopnia, że nikomu z wsi do wsi przejechać niewolno bez paszportu, za który naczelnicy wojenni sowicie sobie każą płacić; kontrybucye, aresztowania i wywożenia w Sybir — otóż stan dzisiejszy Kaliskiego. Najmniejszy cień podejrzenia, że który z obywateli dał przytułek powstańcowi, lada jaka denuncyacya, a na denuncyantach i szpiegach przekupionych przez Moskwę nie zbywa, znaleziony zardzewiały pałasz lub strzelba oddawna porzucona, — sprowadzają srogie prześladowanie, opłacanie haraczu, więzienie i deportacyą. Wojsko naprowadzane przez szpiegów przeszukuje lasy, odkopuje zapasy broni ukryte przez powstańców. Na pewno oznaczyć można, że w krótkim czasie 400 do 500 sztuk rozmaitéj broni znalezionéj za pomocą szpiegów odwieziono do Kalisza, a i konie wszelkie zdatniejsze do użycia, zabrano pod pozorem, że mogłyby służyć powstańcom. Do dziś dnia utworzono już 18 wójtostw, obsadzając je ile się da najdogodniejszemi narzędziami do bałamucenia włościan, którym naczelnicy wojenni i oficerowie moskiewscy złote góry obiecują od cara, podburzając ich przeciw „panom“ i księżom; a jakkolwiek śmiało twierdzić można, że prosty i otwarty umysł wieśniaków wnet przejrzy z za łuski, którą go usiłują Moskale oślepić, w każdym razie przecież występne a bezustanne kłamstwa chwilowo szkodliwie na wielu oddziaływają. Naczelnikami mianowano oficerów najdzikszych i niedostępnych, a komisya złożona z 5 członków, naturalnie Moskali, już przybyła do Kalisza, i udała się ztamtąd naprzód do Opatówka, aby rozpocząć obrady nad przeprowadzeniem ukazów carskich w kwestyi włościańskiéj.

W dniu 2 maja przyjmując jenerał Bellegarde w Kaliszu urzędników i duchowieństwo, miał do nich przemowę, wystawiając im powstanie jako zgniecione i nakłaniając ich, by odtąd wszelkie swe nadzieje zwrócili ku carowi, którego [illegible] nieograniczona. Po południu muzyka grała na placu i [illegible] dzono do 300 włościan z okolic, których upoiwszy wódką, [illegible] kładano im, jakie dobrodziejstwa zawdzięczają carowi, i że [illegible] powinni w niczem zaufać panom i księżom.

W niedzielę, w pierwsze święto wielkanocne obrz[illegible] prawosławnego, wywieziono z Kalisza nowy transport więź[illegible] politycznych, złożony z 28 nieszczęśliwych, między któ[illegible] znajdują się obywatele Lange i ksiądz Królikowski z Gr[illegible] szewa.

AUSTRYA.

Lwów, 29 kwietnia. Korespondent tutejszy do O[illegible] żny w ten sposób charakteryzuje stósunki galicyjskie i po[illegible] powanie rządu austryackiego w sprawie polskiéj:

Z początku licząc z pewnością na to, że Moskale w [illegible] ciągu kilku tygodni zgniotą przemocą oręża swego powstanie, [illegible] kazał rząd rakuski swym organom miejscowym (w Grud. 1862 [illegible] aby patrzyły przez szpary, gdy młodzież zechce pośpieszać [illegible] Królestwa. Chciał się tym sposobem pozbyć z kraju gorętsz[illegible] żywiołów, pewny z góry, że Moskale wytępią je tam co [illegible] nogi. Z téj więc przyczyny patrzyły organa jego we Lwo[illegible] Krakowie i na prowincyi najzupełniéj przez szpary na zb[illegible] nie się tłumne ochotników, a co więcéj dozwalały nawet d[illegible] nikom zachęcać do współudziału w walce. Lecz gdy nad [illegible] dziewanie jego, Moskale nie mogli w pierwszych zaraz t[illegible] dniach uporać się z powstaniem, które przytém coraz sz[illegible] przybierało rozmiary, zmienił natychmiast sposób postępo[illegible] nia dotychczasowego. Wbrew istniejącym ustawom rozpoc[illegible] się w całym kraju przetrząsania domów, zatrzymywa[illegible] i chwytanie podróżnych, prześladowania dzienników i w[illegible] nia na wielkie rozmiary. W różnych epokach urządzano st[illegible] wiejskie, oddając im na pastwę każdego, kto się im wyda[illegible] dejrzanym. Im dłużéj powstanie się przeciągało, tém [illegible] dziéj zaostrzano środki represyjne, przeciw krajowi nasz[illegible] Urządzano formalne obławy na prowincyi, a po miastach s[illegible] się nieustannie we dnie i w nocy patrole policyjne, które [illegible] trzymywały przechodniów, wiodły ich do policyi, gdzie w[illegible] istniejącym ustawom przetrząsano ich najściśléj, często do n[illegible] nawet. Nie ogłoszono wprawdzie stanu wyjątkowego, [illegible] wykonywano go z całą surowością. Do końca zeszłego r[illegible] nie napastowano kobiet przynajmniéj, ale w bieżącym zac[illegible] i tego sobie dozwalać. Zatrzymywano bowiem kobiety na [illegible] cach, prowadzono je pod strażą do policyi, a tam poddawa[illegible] je rewizyi, któréjby się pewnie sami nawet Moskale, nie g[illegible] szący bynajmniéj delikatnością, powstydzić nie mogli. P[illegible] trząsane najprzód przez organa policyjne, musiały potém p[illegible] dawać się rewizyi ściślejszéj jeszcze, do czego używano [illegible] kobiety zepsute, albo proste zbrodniarki, umyślnie na to sp[illegible] wadzone. Wszystko to było przeciwne ustawom z czas[illegible] przedkonstytucyjnych nawet, a działo się oczywiście w sku[illegible] wyraźnego z Wiednia rozkazu, ponieważ władze miejscowe [illegible] byłyby śmiały poczynać sobie w ten sposób na własną odpo[illegible] dzialność.

Rzecz prosta, że gdy rząd zaostrzył swe środki re[illegible] syjne i widocznie chciał niemi uniemożebnić w prowincyi [illegible] széj wszelkie udzielanie pomocy Polsce walczącéj z Mos[illegible] musiała się zestopniować z jednéj strony ostrożność tych, [illegible] rzy pragnęli wspierać braci w zaborze moskiewskim, a z [illegible] giéj znowu sprężystość w działaniu, aby zmnożone usu[illegible] przeszkody. Luźna dotąd organizacya nie mogła podołać [illegible] licznościom, a jawność działania narażała nietylko osoby [illegible] i rzecz samę na największe niebezpieczeństwa. Z obu [illegible] względów wynikła znowu ściślejsza i lepiéj obmyślana org[illegible] zacya, oraz konieczność przestrzegania jak największéj t[illegible] mnicy, chcących działać skutecznie na rzecz powstania w K[illegible] lestwie. Przytém utworzono policyą narodową, aby ile n[illegible] żności, ubezpieczać własne działania. Wszystko to było [illegible] zbędném jedynie następstwem coraz ostrzejszych środków [illegible] represyjnych, które rząd rakuzki w kraju naszym zaprowadz[illegible] Lecz z tego nie wypływa bynajmniéj, że celem wprowadzon[illegible] organizacyi było powstanie w prowincyi tutejszéj. Myśl [illegible] dobna mogła świtać jedynie w kilku głowach niedowarzon[illegible] którzy nie byli w stanie zrozumieć, że sprawa narodowa [illegible] takiém rozerwaniu sił powstańczych szkodować by tylko [illegible] siała. Znaleźli się atoli tacy, a nawet między mieszkańc[illegible] tutejszymi polskiéj narodowości, którzy nietylko szlachtę [illegible] dnem takiego powstania straszyli, ale przytém tak głos[illegible] rozprawiali o możebności kroku podobnego, że to doszło [illegible] wiedzy organów rządowych. Rade z mniemanego odkrycia [illegible]

---

ten znacznie ułagodziłem. Przew. Dlaczegóż pan napisałeś: wywołuje go tedy....“ Tedy wyraża przecież to, co niemieckie daher. P. Stalmach. „Tedy“ nie znaczy jednak „dlatego“ lub „z téj przyczyny“. Dr. Klucki. W Gońcu wyrażono się „w tym celu“ a w Gwiazdce tedy daleko jest łagodniejsze. Przew. Powiadam jeszcze raz, że z artykułu tego tyle się można dowiedzieć, że p. dyrektor karał ucznia umyślnie za strój polski. P. Stalmach. Sposobność jest tu małoznacząca.

Następnie przesłuchiwano świadków pp. Feliksa, Stanisława i Wacława Nowakowskich. Z zeznań ich pokazuje się, że Wacław był przez p. dyrektora karany, nim się udał do Krakowa, i że ucieczka jego do Krakowa spowodowaną była ową karą, przy któréj p. dyrektor mówił: „to masz za jeden but itd.“ Na zapytanie p. przewodniczącego o powód ucieczki do Wadowic, odpowiada Wacław wyraźnie: „Bo mię prześladowano za ubiór polski.“ Nie przeczy on, że karany był przez pana Kudasa za nieuczenie się, ale otrzymawszy karę, wywołany był powtórnie z ławki i otrzymał plagi, pierwszą za jeden but, drugą za drugi but, trzecią za spodnie i t. d.

P. przewodniczący odczytuje zeznania świadków, z których niektóre wyjątki zasługują być ogłoszonemi. I tak współuczeń Wacława Nowakowskiego Lewek oświadcza, że p. Kudas lubi bić i raz karając Wacława mówił: „to masz za jeden but, to za drugi, to za pasek i t. d.“ Świadek Wyrobisz, wykonujący wyroki p. dyrektora, jest, jak sam zeznaje, młodzieniec obdarzony tak słabą pamięcią, że dopiero upomnienie sędziego śledczego, iż zeznania będzie musiał zaprzysięgać, potrafiło mu przywołać w pamięć, iż p. Kudas, karając raz Wacława, wspominał coś o jednéj i drugiéj nogawicy. Odczytane świadectwo moralności p. Stalmacha charakteryzuje go jako człowieka, który w roku 1848 należał do tutejszych stowarzyszeń demokratycznych i sympatyzował z nimi, dla tego od r. 1851 był pod dozorem policyjnym, lecz w przeciągu czasu tego nic się przeciw niemu nie wykazało; zawsze starał się o rozszerzanie języka polskiego na Szląsku, do czego mu służyło pismo, przezeń redagowane. — W piśmie p. dyrektora uderza słowo „niederträchtig“ (nikczemny), użyte w miejscu, gdzie mowa o dążnościach jakiegoś skrajnego stronnictwa polskiego.

P. Klucki podaje do wiadomości sądu dwa listy, otrzymane przez p. Stalmacha z Wadowic, w których można wyczytać, iż uczniowie, powołani do sądu za świadków, zagrożeni byli przez p. Kudasa karą, w razie niekorzystnych dla niego zeznań.

P. prokurator nie chce przyznać w tym przypadku oskarżonemu prawa dowodzenia prawdy, a opierając się na nagości inkryminowanego artykułu w Gwiazdce i przytaczając kilka obciążających i za p. Stalmachem mówiących okoliczności, wnosi, aby sąd uznał p. Stalmacha winnym przestępstwa obrazy honoru i skazał go stósownie do §. 260 i 266 na dwa miesiące prostego więzienia, na utratę 80 złr. z kaucyi, zapłacenie 20 złr. i na koszta postępowania karnego.

Obrońca p. dr. Klucki w pierwszéj części swéj mowy starał się przedewszystkiém dowieść przedawnienia spraw[illegible] a w drugiéj części dowodził, że p. Kudas wzmianką G[illegible] Cieszyńskiéj wcale nie powinien się obrażać, gdyż kara[illegible] takie chłopca nie było czynnością jego powołania. Mówca z [illegible] dnéj strony nie może pojąć, żeby do czynności powołania n[illegible] czyciela należało wytykanie uczniom stroju, a z drugiéj str[illegible] nie może p. Kudasowi przypisywać tyle niewiadomości an[illegible] micznéj, żeby na seryo sądził, iż rozum Wacława Nowakows[illegible] go wlazł w polskie buty. Ztąd wyprowadza konsekwencyę [illegible] p. Kudas, wytykając chłopcu przy karaniu części stroju p[illegible] skiego, czynił to z niechęci dla narodowości polskiéj — w[illegible] twierdzeniu p. prokuratora. — Z odpowiedzi p. prokurato[illegible] o warunkach przedawnienia się procesu o obrazę honoru, [illegible] więzuje się kwestya prawnicza, po ukończeniu któréj p. pr[illegible] wodniczący zapytuje obżałowanego: Co pan masz jeszcze [illegible] swoję obronę? P. Stalmach: Sądzę, że fakt jest tak jas[illegible] i prawdziwy, iż niczego więcéj nie potrzebuję do swéj obro[illegible] A gdyby mię osądzono, to byłbym za prawdę ukarany. P[illegible] zes: I za prawdę bywają karani.

Sąd oddala się na stronę, po pół godzinie ogłasza nas[illegible] pujący wyrok: P. Stalmach winny jest przestępstwa obr[illegible] honoru i skazany jest na 6 tygodni prostego więzienia, utr[illegible] 80 złr. z kaucyi i zapłacenia kosztów postępowania karnego. P. Stalmach zapowiedział rekurs. G. C.

y oczywiście tropić tém skrzętniéj i tém gorliwiéj, za ową nizacyą, ponieważ mogły teraz osłaniać się pozorem, że dzie o własną skórę. Nieostrożność i lekkomyślność wielu posłużyła im wyśmienicie, gdyż pochwytali podczas częsch rewizyi rozmaite papiery, dowodzące istnienia organizanarodowéj w kraju, która uznając rząd narodowy jako praity, posłuszną mu we wszystkiem była. Do tych odkryć yczyniła się i mania biurokratyczna nowego rodzaju, która awracała głowy, biorącym jakikolwiek udział w organizanarodowéj. Było więcéj pisania i gadania, niż pracy rzewiście użytecznej.

Wszystkie dotąd pochwytane papiery nie dowodzą przebynajmniéj, ze ktokolwiek u nas myślał na seryo o wyaniu ruchu powstańczego w samym kraju. Chciano jedyudzielać skuteczniejszéj niż dotąd pomocy braci walczącéj oskwą, co zresztą wyraźném było życzeniem rządu narowego. Wiedział o tém i rząd rakuski, lecz wolał w złéj rze tłumaczyć zamiary organizacyi, aby tylko upozorować rowadzenie stanu oblężenia. Stan ten istniał u nas przed ogłoniem od pół roku przeszło, a do kompletu, brakowało jedynie ów wojennych i upoważnienia tak zwanych organów bezpiestwa do wyjątkowego postępowania. Ponieważ rząd uroił ie, że głównie ludzie przybyli z Królestwa i z powincyi zanych przez Moskwę, podtrzymywali organizacyą miejscową, o niby tacy, którzy tu nic nie mają do stracenia, zwrócił się rzód przeciw nim. Wszystkim prawie nietutejszym kao wyjeżdżać pod zagrożeniem, że będą wydani Moskwie, li się nie wydalą. Działy się przytém i dzieją dowolności łychane. Jednym bowiem wyznaczają tylko czas, do któo muszą być już za granicami państwa rakuskiego, przejąc im oraz drogę, z któréj pod żadnym warunkiem zboć im nie wolno; a drugich chwytają bez powodu i pod zą najostrzejszą odstawiają za granicę, nie dozwalając jomym pożegnać ich nawet. Gburowatość urzędników przy o rodzaju wysyłkach, może pod każdym względem wytrzyć porównanie z postępowaniem Moskali.

Wszędzie w świecie obowiązuje każde rozporządzenie od ili jego ogłoszenia. U nas dzieje się przeciwnie, skoro zapodziano, że sądy wojenne obejmą wszystkie sprawy polityczne, których sądy karne nie załatwiły jeszcze, czyli innemi słowy, ędą wyrokowały we wszelkiego rodzaju sprawach politycznych rzeczonych przed ogłoszeniem stanu oblężenia. Lecz byłoby niejsza już o to, gdyby sądy wojenne składały się z ludzi ukształnych, a zatém z ludzi, którzy mogą wyrozumieć każdą sprawę. ego tu nie ma. Sąd wyrokujący o winie lub niewinności obłowanego składa się zwykle z jednego szeregowca, z tak wanego frajtra, z kaprala, feldfebla, porucznika, kapitana majora, a orzeka większością głosów. Do każdéj sprawy wołują inny sąd tj innych ludzi w składzie powyższym. Taki rzeka nietylko w sprawach dlań zrozumiałych ale i w sprach prasowych, gdzie częstokroć na dokładném zrozumieniu właściwego znaczenia wyrażeń wszystko zależy. Jeżeli więc ważymy, że większość sądu tworzą prości wojacy bez najniejszego ukształcenia, można sobie łatwo wyobrazić, jakie są będą wyroki tutejszych sądów wojennych.

Pierwszą ofiarą stanu oblężenia byli „obcokrajowcy,“ jak wszystkich nietutejszych zwą organa urzędowe. Wielu, którzy ę sami nie przedstawili w czasie przepisanym, a późniéj byli chwytani, oddano już Moskalom, stósownie do zagrożenia oprzedniego. Innych, którzy dopełnili rozkazu, wydalono umnie za granicę, jeżeli wykazali, że mają fundusz na drogę. ych zaś, którzy nie mają pieniędzy, skazano na internowanie; a co z nimi potém zrobią trudno nawet przewidzieć.

Drugą ofiarą stanu oblężenia są kobiety, których coraz więcéj więżą i przed sądy wojenne stawiają. W samym Lwowie siedzi ich już kilkanaście, a ile jeszcze nabiorą, niepodobna orzekać, gdyż codziennie odbywają się liczne rewizye, codzień mnoży się zastęp więzionych. Ustanowione w całym raju straże włościańskie chwytają przechodniów, a kto się ylko nie wykaże kartą legitymacyjną lub innym dokumentem odróży, odprowadzają go do najbliższéj komendy wojskowéj. Straże te przeszukują również nader gorliwie powozy, bryczki i wozy podróżnych, co wszystko razem naraża jądącego na tysiączne w drodze nieprzyjemności.

Wiedeń, 6 maja. Gen. Cor. zaprzecza wiadomości z Brestu z 2 b. m. zamieszczonéj w la France, że stojąca tam eskadra austryacka złożona z 1 liniowego okrętu, 2 korwet parowych otrzymała rozkaz do powrotu.

— Liczba obradujących sejmów krajowych coraz się zmniejsza. Tym, które jeszcze odbywają posiedzenia, udzielono już urzędowe zawiadomienie, że tegoroczna sesya sejmowa skończyć się musi 15 maja. Z przebiegu posiedzeń sejmowych w ubiegłym tygodniu, zdaje Wiek sprawę w sposób następujący:

Sejm czeski na trzech posiedzeniach, mianowicie dnia 21, 23 i 25 kwietnia zajmował się ustawą względem istniejących od dawna w Czechach funduszów podatkowych, które dawniéj dostarczały wsparcia gminom wiejskim w płaceniu podatków. Wydział sejmowy wypracował projekt ustawy co do użycia tych funduszów. Nad projektem tym wszczęły się ożywione rozprawy, które trwały przez ciąg trzech posiedzeń i pod tym względem były zajmujące, że dwaj reprezentanci rządu, kierownik namiestnictwa hr. Belcredi i prezes sądu krajowego p. Weidele nawzajem się sprzeciwiali sobie i spór z sobą wiedli.

Na posiedzeniu dnia 28 kwietnia, na którém obecni byli jako posłowie czescy p. minister Szmerling i namiestnik Tersztu hr. Kellersberg, poseł hr. Nostic interpelował zastępcę rządu względem czeskiego banku hipotecznego, którego statut jeszcze nie jest przez rząd potwierdzony; pytał się także czy prawdą jest, iż rząd przyrzekł nowemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu, że w przeciągu 10 lat nie pozwoli na założenia żadnego zakładu kredytowego? Wprzód, bo 26 kwietnie odbyło się poufne posiedzenie sejmu czeskiego, na którem komisya odczytała sprawozdanie względem skarg podanych do sądu przeciw dwom posłom sejmowym drowi Gregrowi i drowi Stradalowi. Sprawozdanie kończy się wnioskiem, aby sejm nie zezwolił na postępowanie sądowe w tych sprawach. Posiedzenie to poufne było burzliwe, szczególniéj wystąpienie p. nadprokuratora wywołało wielkie oburzenie, że nawet zewnątrz sali obrad słyszano okrzyki: „do porządku! to za wiele! precz!“

Najważniejszym wypadkiem jaki zaszedł w ubiegłym tygodniu na posiedzeniach sejmu morawskiego jest interpelacya względem przeprowadzenia równouprawnienia języków niemieckiego i czeskiego w Morawii. Interpelacya ta pochodząca od posłów słowiańskich, jest dość obszernym dokumentem, mieszczącym w sobie wszystkie skargi i zażalenia, które nadeszły z powodu urzędowania władz rządowych w Morawii. Po przedstawieniu tychże, interpelacya kończy się pytaniami: „czy rząd przekonał się o tem, że obecny stan szkół średnich potrzebuje gruntownéj reformy szczególnie pod względem językowym? Czy rząd zamyśla reformę tę przeprowadzić i w jaki sposób? Na jakiéj podstawie w ostatnim czasie sądy wydają wyroki wraz z umotywowaniem w języku czeskim i niemieckim nawet tym stronom, które po niemiecku nie rozumieją?

Sejm styryjski na posiedzeniu 27 kwietnia zajmował się projektem rządowym ustawy względem ksiąg gruntowych, i uchwalił, aby nie zaprowadzać nowych ksiąg gruntowych, ale tylko istniejące poprawić. Daléj sejm ten po żywych rozprawach uchwalił, że przeciw zniesieniu pozwoleń władz politycznych na zawarcie małżeństwa niema nic do zarzucenia, i takowe może nastąpić. Na posiedzeniu 28 kwietnia uchwalił założenie szkoły rolniczéj z dwoma kursami dla 40 uczniów. Szkoła ta ma mieć rocznéj subwencyi 3600 złr. i ma być założoną jeszcze b. r. Na posiedzeniu 29 przyjęto wniosek pana Plankensteinera, aby ogłosić premią 500 złr. na napisanie najlepszéj nauki gospodarstwa dla szkół ludowych; a 30 kwietnia uchwalono statut zakładu kredytowego ziemskiego dla Styryi.

Sejm karyncki w Celowcu na posiedzeniu ostatniém 28 kwietnia uchwalił petycyą do ministerstwa stanu w sprawie cłowéj z prośbą o uwzględnienie górnictwa. Poczem naczelnik krajowy zamknął tegoroczną sesyą sejmową.

Sejm tyrolski na posiedzeniu 27 i 28 kwietnia zajmował się projektem rządowym ustawy gminnéj. W żadnym sejmie nie napotkał rząd na tak zaciętą opozycyą w sprawie tego projektu, jak w tym sejmie. Ale kiedy opozycya liberalna we wszystkich prawie sejmach pod naciskiem względów utylitarnych przyjęła projekt rządowy, opozycya ultramontańska w sejmie tyrolskim żadnemi względami nie dała się spowodować do przyjęcia tegoż. Chodziło głównie o § 7 ustawy gminnéj podług projektu rządowego stanowiący o członkach gminy. Jak wiadomo Tyrol jest krajem wyłącznie katolickim; innowiercom dawniéj nie wolno było tam się osiedlać. Tyrolczykowie chcieli w ustawie gminnéj zastrzedz gminie prawo przypuszczenia jéj członków do najważniejszych praw w gminie, jakiemi są czynne i bierne prawo wyborcze do rady gminnéj itd. W łonie komisyi nie mogło przyjść do zgody. Przedstawiono zatem sejmowi votum większości i mniejszości komisyi. Większość komisyi była za ustępem projektu rządowego; mniejszość oświadczała się przeciwko niemu. Przy głosowaniu sejm przyjął votum mniejszości i odrzucił projekt rządowy, mimo oświadczenia p. namiestnika, że rząd nie udzieli sankcyi swéj zmienionemu w tym punkcie projektowi.

Sejm niższo-austryacki na posiedzeniach 20 i 21 kwietnia zajmował się jeszcze ustawą względem ubogich i włóczęgów. Żywe rozprawy i spory wywołało to, że istniejące w Austryi instytuta dla ubogich zostają pod zarządem proboszczów. Komisya w wypracowanym przez siebie projekcie do ustawy, zajmując się ubogiemi i włóczęgami bez różnicy wiary i wyznania, chciała porównać wszystkie instytuty i znieść te, które się opiekują wyłącznie ubogiemi wyznania rzymsko-katolickiego i zostają pod zarządem proboszczów. Przeciw temu występował gorąco arcybiskup Rauscher. Na posiedzeniu 26 kwietnia przystąpiono do rozpraw szczegółowych nad rzeczoną ustawą. Zabrał głos dr. Schuselka. „Ustawa ta, rzekł on, nadaje znowu gminie część autonomii, ale część bardzo kosztowną; w ogóle autonomia gminy tam u nas staje się rzeczywistą, gdzie kosztuje pieniądze, gdzie chodzi o to, aby gmina coś płaciła. Dlatego też gminy dziś nie tęsknią bardzo za taką autonomią. Jestem przekonany, że tą ustawą nie zadowolnimy gminy. Jeżeli rząd chce się odwołać do gmin i mówi do nich: „utrzymujcie sobie waszych ubogich“, to gminy mają prawo rzec: „rządzie! jeżeli chcesz, abyśmy utrzymali naszych ubogich, to ty nie kieruj się taką polityką, która mnoży ubogich i włóczęgów i tworzy sztuczne ubóstwo. Jakież jest położenie nasze wewnętrzne? Z zewnątrz grożą nam napaści z kilku stron; mamy sąsiadów, którzy nie tają tego, że chcą nas polityką handlową zaiszczyć.“ Tu mówca krytykuje politykę handlową Austryi, i tak daléj mówi: „Do tego przyszło, że we wszystkich krajach monarchii handel i przemysł upadają, przez nieszczęsną politykę, któréj rząd się trzyma w niektórych krajach państwa. W Węgrzech np. ustał wszelki handel, wszelkie zarobkowanie. Ztąd ta wielka ilość robotników bez utrzymania, która się wylewa przez prowincye, jakby jakaś wędrówka ludu. Innem także przewinieniem rządu jest zaniedbanie oświaty ludowéj lub przewrotne jéj krzewienie. To są przyczyny włóczęgostwa, które nas powoduje do ułożenia téj ustawy. Wprawdzie jesteśmy kompetentni do jéj uchwalenia, ale ustawa ta będzie bezowocną, bo nie możemy zatkać źródeł, z których nieszczęścia płyną. To zaś jest rzeczą rządu, którego właśnie wezwać o to trzeba. Niech rząd uwzględni petycye, które w tym przedmiocie nas doszły, bo są to symptomata głębokiéj choroby społecznéj, która doprowadzić może do niebezpiecznych katastrof.“ W ciągu dalszéj rozprawy powstał powtórnie kardynał Rauscher przeciw § 4 ustawy téj, żądającemu zniesienia zakładów dla ubogich, zostających pod zarządem proboszczów. Przy głosowaniu większość odrzuciła ten paragraf. W skutek tego komisya na posiedzeniu następném 27 kwietnia cofnęła tę ustawę.

Na posiedzeniu 25 kwietnia sejm wyższo-austryacki uchwala budowę domu obłąkanych, mogącego mieścić w sobie 228 chorych. Budowa ta ma być skończoną w przeciągu trzech lat. Na posiedzeniu 27 kwietnia tenże sejm przyjmuje ustawę o konkurencyi szkolnéj podług projektu rządowego, z małemi zmianami. Na posiedzeniu 29 kwietnia uchwala on, aby prosić rząd o przeprowadzenie przeszłorocznéj uchwały sejmowéj względem zaprowadzenia sądów przysięgłych. Na tém posiedzeniu zamkniętą została tegoroczna sesya sejmowa.

NIEMCY.

Hamburg, 6 maja. Telegram z Cuxhaven donosi, że przybył tam dziś popołudniu angielski aviso „Black Eagle“.

FRANCYA.

Paryż, 4 maja. Nord pieni się z wściekłości z powodu allokucyi papieża o Polsce, o któréj tak się w jego szpaltach pewien Niemiec za pieniądze moskiewskie po francusku wyraża: „Allokucya papieża nie dozwala żadnego komentarza. Nie rozumuje się w obec napadu złości, słowa papieskie uważać tylko można za wynik febrycznéj i chorobliwéj egzaltacyi, analogicznéj pod pewnym względem téj, któréj przypatrzyło się pobożne zgromadzenie w kościele św. Piotra, gdy Pius IX w niedzielę wielkanocną, zanadto dowierzając swym siłom, chciał sam brać udział w obrządkach. Nie wiemy, czy to przykre zajście będzie miało jakie następstwa, ale nie podobna łudzić się co do doniosłości, pod względem dyplomatycznym, obelg tak gwałtownych rzuconych w twarz monarsze, który ma swego reprezentanta przy dworze rzymskim. Max Guttenstein.“ Na to odpowiada Opinion Nationale: „A więc papież ma być pod wpływem egzaltacyi febrycznéj i chorobliwéj — mówmy wyraźnie: oszalał, — ponieważ zaprotestował w imieniu niezawisłości narodów przeciwko Neronom Północy i przeciw ich Tigelinom? Oszalał ten sędziwy kapłan, który widząc kozaków i roskolników, jak pędzą batem innych kapłanów, innych starców po krwawéj drodze sybirskiéj, nie umie zachować politycznego milczenia?“ P. Emil Girardin sofista podobne jak Nord rzuca pociski i obelgi na papieża. Pisma moskiewskie zarzucają téż zaraz powstaniu polskiemu charakter ultramontański, gdy przed tygodniem z powodu mów Garibaldego zarzucały mu charakter rewolucyjno-socyalny, a przedtém zarzucały znów, że nie jest socyalném ale naro owém. Ale czegóż się nie pisze za pieniądze, których ma Moskwa dużo do dyspozycyi z kontrybucyi na Litwie, Rusi i Kongresówce ściąganych.

Margrabia Boissy, senator, na wzór Emila Girardin obrońca Murawiewa, wpadł ostatniemi czasy w senacie na Anglią i księcia Walii, że tenże odwiedził Garibaldego. P. Boissy zapowiedział ks. Walii, że kokietowanie z rewolucyą zaprowadzi go na szafot. Marszałek Troplong w sprawozdaniu Monitora najenergiczniejsze wyrażenia magrabiego kazał wymazać, używając prawa mu przysługującego. Margrabia na wczorajszém posiedzeniu zaprotestował przeciwko wymazywaniu słów swoich, i zarzucał Monitorowi, że będąc urzędowém pismem, staje się „monitorem kłamstwa“ i oświadczył, że mowę swoję przesłał pismom zagranicznym (może do Dziennika Powszechnego). Marszałek odwołał się w téj kwestyi do zdania senatu, który téż przeciw p. margrabiemu rozstrzygnął. Sędziwy jenerał Flahault odezwał się nawet, że „gdyby można, senat podziękowałby marszałkowi za jego postępowanie.“

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 7 maja. Pos. Ztg ogłasza zapozew publiczny do stawienia się przed sędzią śledczym radzcą kamergerychtu p. Krügerem w Berlinie najpóźniéj aż do dnia 30 czerwca rb. o godzinie 11 przed południem w Hausvoigtei osób następujących:

1) oskarżonych o zdradę stanu (Hochverrath) pp. Jana hr. Działyńskiego, Aleksandra Guttrego, Włodzimierza Wolniewicza, Filipa Skoraczewskiego, Edmunda Taczanowskiego, Władysława Zakrzewskiego, ks. Szymona Radeckiego, proboszcza z Gostynia, Bolesława Lutomskiego, Erazma Zabłockiego, Karola Brodowskiego, Zygmunta Niegolewskiego, Kaźmierza Karola Brodnickiego, Wiktora hr. Szółdrskiego, Zygmunta Jaraczewskiego, Ignacego Grabowskiego, Józefa Aloizego Seyfrieda, Mieczysława hr. Kwileckiego, Tadeusza Kierskiego, Konstantego hr. Bnińskiego, Ernesta Świnarskiego, Zygmunta Działowskiego i Juliana Ksawerego Łukaszewskiego, ucznia wydziału medycznego,

„ponieważ ich za dostatecznie poszlakowanych uznano:

„iż w roku 1863, a po części już w roku 1862 w tutejszym kraju odnośnie za granicą przedsięwzięli uczynki, któremi bezpośrednio miało być we wykonanie wprowadzoném przedsięwzięcie zmierzające ku oderwaniu od obszaru państwa pruskiego części kraju w roku 1771 do niegdyś Królestwa Polskiego, a obecnie do państwa pruskiego należących;“

2) oskarżonych o udział w zdradzie stanu: pp Mateusza Skrzydlewskiego i Bolesława Sikorskiego,

„ponieważ ich za dostatecznie poszlakowanych uznano:

„że w roku 1863, a po części już w r. 1862 w tutejszym kraju, odnośnie za granicą w uczynkach, które czyn pod 1 przygotowały i ułatwiły, sprawcom z wiedzą dopomagali;“

3) oskarżonego o popełnienie czynów przygotowujących przedsięwzięcie zdrady stanu: p. Adolfa Łączyńskiego,

„ponieważ go za dostatecznie poszlakowanego poczytano:

„że w roku 1863, a po części już w roku 1862 w tutejszym kraju odnośnie za granicą uczynki przygotuwujące przedsięwzięcie zdrady stanu pełnił.“

* Z Obornickiego, 5 maja. W Budziszewie odbyła się rano o 4 ścisła rewizya. Wojsko z żandarmami obstawiwszy budynki gospodarcze i pałac w około, przeciąwszy wszelkie komunikacye, przyaresztowało jednego pana, który był przybył z dalekich stron i ciężką chorobą od kilku dni był złożony. Pomimo przedstawień i prośb właścicieli transportowano go o godzinie 4 po południu do Poznania.

† Z pod Ostrowa, 5 maja. Dowiadujemy się, że we Wtorek d. 3 bm. odbyła się szczelna rewizya u obywatela Witkowskiego w Ostrowie, za wyraźnym piśmiennym rozkazem prokuratoryi; szukano mianowicie pałaszy i pistoletów, lecz nic nie znaleziono.

ς Od Wyrzyska, 5 maja. Dziś rano przybył do Samostrzela w towarzystwie 2 żandarmów komisarz obwodowy p Grunwald. Celem przybycia było uwięzienie bawiącego tu od dni kilku z familią swoją p Władysława Łąckiego z Posadowa. Uwięzienie nastąpiło na roskaz sędziego śledczego, radzcy kamergerychtu, Krügera z Berlina.

Wiadomości literackie.

— Nr. 19 Ziemianina wyszedł z druku i zawiera: O drzewie jako materyale budowlanym, fabrycznym i gospodarskim. A. K. Stelmasiewicz. O znaczeniu lasów w życiu przyrody. Dr. Szenic. Towarzystwa rólnicze: Odezwa zarządu głównego Towarzystwa ku wspiera-

niu urzędników gospodarczych W. Ks. Poznańskiego. Odezwa dyrekcyi Towarz ku wspieraniu urzędn. gosp. powiatu wągrowieckiego. Pracownia rólniczo-chemiczna: 105. Panu L. w Poznaniu. 106. Panu A. P. w Starkowcu pod Kobylinem. Narzędzia rólnicze: Wypielacz ręczny. Hipolit Cegielski. Rozmaitości: Rozmnażanie winnéj macicy za pomocą pączków. Kompozycya do prania wełny i sukna, równie do bielenia płótna. Użycie naftalinu do smarowania machin.

Przybyli do Poznania dnia 7 maja.

BAZAR. Wł. dóbr hr. Potulicki z W. Jeziór, Urbanowski z żoną z Miłosławic, Żychliński z Skotnik, pani Zabłocka z Witosławic.
HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Döhring z Guben, pani Chrzanowska z Wojnowic, asesor Kintzel z Królewca, kupiec Borde z Lipska.
HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Chełmicki z Gościejewa, Lichtwald z Bednar, pani Sośnicka z Koszkowa, kapitalista Wołyński ze Środy.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Kierski z Pol. Brzeźna, kand. Zawada z Odolanowa, geometra Rohde z N Tomyśla, Phensig z Leszna, Mohle, kupcy Münster z Wschowy, Fiedler z Magdeburga.
MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI. Wł. dóbr Tempelhoff z Dąbrówki, Roth, Lehmann z Nietążkowa, radzca ziem. Madai z Kościana, pani Oven z Ludom, kupiec Nowacki z Bydgoszczy, Basist, Jacobius, insp. Puphal, radzca Ambron z Berlina.
HOTEL FRANCUSKI. Wł. dóbr Twardowski z żoną z Kobylnik, Baranowski z żoną z Rożnowa, Malauschek z córką z Wirst, ekon. Merckenbeck z Bergenau, owczarz Rubelshausen z Meklenburg Schwerin, kupcy Schweitzer z Berlina, Hanseloff, Samter z Królewca.

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu, dnia 7 maja.

Żyto: z powodu wyższych żądań bez obrotu, na maj, maj-czerw. i czer.-lip. 34, lip.-sier. 35, sier.-wrz. 35 3/4, wrz.-paź. 36 1/2 tal. pł. Okowita: lepiéj, na maj 14 2/3, czerw. 14 5/6, lip. 15 1/6, sier. 15 5/12, wrześ. 15 5/12, paźd. 15 5/12 tal. pł.

Berlin, 6 maja. Pszenica: 100 funtów w miejscu: 48—63 tal. pł. wedle jakości. Żyto: 81—83 funt. 37 1/2, na odstawę wiosenną i maj-czer. 37—36 3/4, czerw.-lip. 38—37 7/8—38 3/4, lip.-sier. 39—38 7/8—39 3/4, sier.-wrz. 39 3/4—40 1/2, wrz-paź. 40 1/2—41 3/4 tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. wielki 28—34 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miejscu 22 1/2—25, na odstawę wiosenną 23, maj-czerw. 22 7/8—23, czerw.-lip. 23 5/8—3/4, lip.-sier. 24 5/8, wrz.-paźd. 25, paź.-list. 25 tal. pł. Groch: 2250 funt., do gotowania 37—46 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 13 1/3 żąd., na maj i maj-czerw. 12 7/8—13 7/24—1/6, czerw.-lip. 13—1/4, lip.-sier. 13 1/4—5/12, sier.-wrz. 13 5/12—1/2, wrz.-paźdz. 13 1/3—5/8, paź.-list. 13 5/8—2/3 tal. pł. Oléj lniany: 100 funt. bez beczki w miejscu 14 1/4 tal. pł. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez beczki 15 5/12—1/2, na maj i maj-czerw. 15 7/12—1/2, czer.-lip. 15 5/8—19/24, lip.-sier. 15 11/12—16 1/12, sier.-wrz. 16 1/4—5/12—1/3, wrz.-paź. 16—5/12—7/12, paź.-list. 16 1/3—1/4 tal. pł. Wypow. 6000 cent. owsa.

Szczecin, 6 maja. Na giełdzie. Pszenica: wyżéj, 85 f. żółta w miejscu 50—55, 83—85 funtów żółta na maj 55 1/2, czer.-lip. 56 1/2, lip.-sier. 57 3/4, wrz.-paźdź. 59—58 3/4 tal. pł. Żyto: mało zmiany, 2000 funt. w miejscu 35—36, 83 funt. 36 1/4, maj-czer. 35 1/2, czer.-lip. 36 1/2, lip.-sier. 37, wrz.-paź. 39—38 3/4 tal. pł. Jęczmień: 50 funt. w miejscu pom. 30 tal. pł. Owies: w miejscu 50 funt. 23 3/4—24 1/2, 50 funt. na maj czer 24, lip.-sier. 25 1/4 tal. pł. Oléj w początku wyżéj, kończy słabiéj, w miejscu bez beczki 12 1/3, na maj 12 7/12—1/12, wrz.-paź. 12 2/3—7/12—19/24 tal. pł. Okowita trzyma się, w miejscu bez beczki 14 1/3, maj-czerw. 14 1/2, czer.-lip. 14 3/4—5/6, lip.-sierp. 15 1/6, sier.-wrz. 15 1/3, wrz.-paźd. 15 7/12 pł. Oléj lniany: w miejscu z beczką 14 1/2, na wrz.-paźd. 13 tal. Zameldowano: 50 węcpli żyta, 500 cent. oleju rzep. i 20,000 kw. okowity.

Wrocław, 6 maja. Na targu:	piękna sgr.	śred. śgr.	pośled. śgr.
Pszenica biała	73—75	71	66—69
„ żółta	69—70	67	65—66
Żyto	46—47	45	
Jęczmień	40—41	39	35—37
Owies	31—32	30	28—29
Groch	48—50	46	43—45

Na giełdzie: Żyto: 2000 funt. wyżéj, w końcu spokojniéj, w 2000 ctn. na maj i maj-czer. 36 1/4—3/4, czer.-lip. 37—36 3/4, lip.-sier. 37 3/4—1/2, sier.-wrz. 38 1/4, wrz.-paź. 39—1/2—1/4 tal. pł. Pszenica na maj 52 1/2 tal. żąd. Jęczmień: na maj 34 1/2 tal. żąd. Owies na maj i maj-czer. 39 1/2 tal. pł. Rzep: na maj 102 tal. pł. Oléj rzepiowy: lepiéj, wyp. 250 cent., w miejscu 12 1/4, na maj i maj-czer. 12 1/3 pł, czer.-lip. 12 1/3 żąd., lip.-sier. 12 2/3, wrześ.-paźdź. 13 pł., paź.-list. 13 1/6 tal. żąd. Okowita: lepiéj, wypow. 9000 kw. w miejscu 14 1/2, na maj i maj-czerw. 14 7/12, czer.-lip. 14 5/6, lip.-sier. 15 1/6, sier.-wrz. 15 2/3—7/12 pł., wrz.-paź. 16 tal. żąd.

W dniu 9 maja r. b. o godzinie 10 rano, odprawi się żałobne nabożeństwo w kościele Śtéj Maryi Magdaleny, za duszę ś. p. **Piotra Sokolnickiego** poległego pod **Ignacewem**, dnia 8 maja 1863 roku.
Poznań, 4 maja 1864. (1535)

Praktyczny i doświadczony **rządzca dóbr**, kawaler, posiadający dobre rekomendacye, życzy sobie odpowiedniego miejsca w każdéj chwili. Bliższa wiadomość na listy fr. pod lit. **A. B. poste restante Nakło.** (1541)

Walne zebranie członków Towarzystwa naukowéj pomocy imienia Karóla Marcinkowskiego, powiatu **Szubińskiego**, odbędzie się 12 maja o godzinie 11 z rana w Szubinie w domu pani **Herrmann**, na które członków Towarzystwa zaprasza. (1489)
Komitet powiatu Szubińskiego.

Walne zebranie członków Towarzystwa naukowéj pomocy imienia Marcinkowskiego, z powiatu Wągrowieckiego odbędzie się w **Wągrówcu** w hotelu p. Zapałowskiego dnia **12 maja** w południe. (1559)

Uwiadomienie.

Dyrekcya Spółki Eniński **Chłapowski Plater**, w Poznaniu, przypomina Szanownym panom Akcyonaryuszom Spółki zapłatę drugiéj połowy ich akcyi. Płacącym przed terminem **1 lipca r. b.** bonifikuje się czas do 1 lipca w stosunku 4% rocznie. [1472]

[1521] **Ziemianin.**

Z wielu stron dochodzą nas skargi, iż w bieżącym kwartale urzędy pocztowe po niektórych mniejszych stacyach przedpłaty na **Ziemianina** przyjmować nie chcą. W miejsce osobnych odpowiedzi donosimy niniejszém osobom interesowanym, iżeśmy stósowne kroki dla wyjaśnienia nieporozumień uczynili. W spisie gazet (Zeitungs-Preis-Courant) na r. 1864 jest **Ziemianin**, jako osobne pismo, na str. 101 pod nr 27 zamieszczony. **Redakcya.**

Jedna familia mająca zamiar na przyszły miesiąc wyjechać ztąd za granicę do wód mineralnych, życzy sobie zbyć po niskiéj cenie:
1) Blam pięknych **amerykańskich soboli** na solopę i do tego 6 sztuk doborowych soboli na pelerynę.
2) Paleto **wirginskimi Elkami** podbite, mało używane.
Życzący sobie takowe futra nabyć, zechce się zgłosić do pana **Tomasza Makowskiego** w Gdańsku, przy ulicy Heilgeistgasse No. 79 gdzie rzeczone futra obejrzeć i o cenie poinformować się może. (1576)

Inspektor Polak, w wieku lat 30 z dobremi świadectwami, szuka od św. Jana pomieszczenia. Oferty poste restante **H. P. Schoeneck** (Skarszewy) w **Pr. Zach.** (1577)

Guwernantka, Polka, znająca doskonale język francuski i muzykę, poszukiwana jest do jednéj tylko panienki mającéj lat 9. Zgłoszenia przyjmują się pod adresem **E. R. w Nininie** pod **Ryczywołem poste restante.** (1506)

Od Śgo Jana lub Śgo Michała poszukuje się dzierzawa dobréj propinacyi wiejskiéj albo téż szynku i handlu korzennego w małém miasteczku. Łaskawe oferty upraszają się franco **R. poste restante w Poznaniu.** (1513)

Leśniczego, Polaka, wolnego od wojskowości, zdolnego samodzielnie zarządzać znaczniéjszym borem, polecić może nadleśny Łukomski w Kruszewie pod Czarnkowem. (1574)

Jestem upoważniony, trzy w Poznaniu położone nieruchomości, jako to:
Rybaki No. 19/20, hipoteczny No. 87/88,
Ostrowek No. 16,
Ostrowek No. 17,
sprzedać. **Mützel**,
rzecznik i notaryusz.
Bióro przy Szerokiéj ulicy No. 20, na pierwszém piętrze. [1566]

Grunt na Rybakach Nr. 4 ze zabudowaniami i ogrodem, jest z wolnéj ręki do nabycia. Bliższych szczegółów uldzieli (1562)
E. Kajkowski, Chwaliszewo 64.

Dr. Loewenstein,
lekarz homeopatyczny w Świeciu, udziela chorym w każdą niedzielę, poniedziałek i wtorek rady lekarskiéj. Zamiejscowym listownie. (1573)

Mając poleconą agencyą od Dyrekcyi **North Brith & Mercantile** w Londynie przyjmujemy polecenia tak na **ubezpieczenia od ognia** jak od **przypadku śmierci**, (tj. naturalnéj), niemniéj z upoważnienia Dyrekcyi „**Germania**“ **ubezpieczamy od gradobia.**
A. Mazurkiewicz i Spółka
w Toruniu,
[1544] ulica Mostowa No. 20.

Do farbierni, drukowni i pralni **W. Spindlera w Berlinie**, przyjmuje odnośnie przedmioty
Izydor Busch,
(1572) Plac Sapieżyński Nr. 1.
Mustra rzeczonéj drukowni mogą każdego czasu być obejrzane.

Szanownéj publiczności mam honor donieść iż, znajdują się u mnie na składzie najnowszéj mody **okrycia** i t. p. (1581)
C. Pincus,
z domu Brandt Rynek Nr. 89.

Bluzy, rękawiczki, Entoutcas, parasolki, gorsety, krynoliny, pończochy i szkarpetki u
S. Tucholskiego,
(1578) ul. Wilhelmowska No. 10

Zawołany
biały syrop piersiowy
z fabryki **G. A. W. Meyera w Wrocławiu**, znajduje się zawsze w jakości niefałszowanéj w jedynym składzie
D. Salamońskiego,
(1563) Rynek Nr. 59.

Atest.

Niżéj podpisany donosi niniejszém cierpiącéj ludzkości, że znajlepszym skutkiem zapisywałem **Meyerowski biały syrop piersiowy** w wielu chorobach narzędzi nespiracyjnych, zastarzałych katarach płucowych, chrypce i t. d.
Kameniec, nad Lindą w Czechach.
Dr. Nowak,
fizyk miejski.

Szanownéj publiczności mam zaszczyt polecić nowo urządzony **lokal piwny** razem **z bilardem**, szczególną zwracam uwagę na mój znaczny zapas **piwa grodziskiego**, które przedaję tak partyami jak pojedyńczemi flaszkami. Przy odbiorze 12 flaszek piwa grodziskiego, kosztuje jedna tylko 2 sgr.
M. Studzynski,
(1582) Wielkie Garbary.

W myśl wielostronnie objawianych pochlebnych dla mnie życzeń, abym Poznania całkiem nieopuszczał, urządziłem nowy skład
mebli, luster i towarów wyściełanych
ul. Berlińska Nr. 13, pierwsze piętro,
upraszając, aby zaufanie, jakiém mnie przez długi przeciąg czasu w dawniejszym lokalu położrnym przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 7, zaszczyczono, także na nowy i bogaty mój skład przelano.
Będę się starał, aby elegancką i rzetelną robotą, tudzież umiarkowanemi cenami zadowolnić mych szanownych odbiorców. [1579]
F. Haller, ul. Berlińska 13.

Godne uwagi osób rozpoczynających budowle.

Na mocy rozległych układów zawartych z największemi nadreńskiemi i innemi fabrykami, mogę wykonywać nietylko większe roboty budowlowe, okien handlowych, ale i **wszelkie do zawodu mego należące roboty po cenach bardzo umiarkowanych**, tudzież każde zamówienie zielonego, białego i półbiałego szkła taflowego jak najlepiej uskuteczniam.
Wystawy handlowe z najlepszém francuskiém szkłem kryształowém wygotowywam po cenach fabrycznych. (1567
Dawid Bley.

Wysokiéj szlachcie i szanownéj publiczności uprzejme doniesienie, że pracownia moja znajduje się obecnie
przy ulicy Berlińskiéj 13,
gdzie w lokalu handlowym pana **F. Hallera** przyjmuję wszelkie do zawodu mego należące roboty. (1580)
M. Basch, tapicer i dekorator.

Niniejszém donosimy, że na **obwód W. Ks. Poznańskiego** oddaliśmy p. aptekarzowi **Elsner** w Poznaniu skład naszych wyrobów, z których się mianowicie co do swych wszechstronnie uznanych skutków odznaczają:
wełny igliwnéj ekstrakt, oléj i mydło,
środki znane przeciwko pedogrze i reumatyzmowi. [1564]
Dyrekcya dawniéj patentowanéj Humboldt-Auer parowéj fabryki wełny leśnéj w Karlsruhe.

Dalsze konstatowanie lekarskich przymiotów
Hoffa piwa zdrowia z wyskoku słodowego z fabryki król. dostawiacza pana Hoffa, Nowa ulica Wilhelmowska Nr. 1, skutkiem udzielonéj fabrykantowi odnośnéj dosłownéj treści kilku listów **daty nowszéj**.

Dolegliwości żołądka.
Wimmelrode, (obw. reg. merseburskiéj), dnia 6 marca 1864.
„Od czasu już dawnego cierpiała żona moja na uporczywe dolegliwości żołądka, które mimo użytych środków ustąpić niechciały. Za radą lekarza sprowadziła sobie sześć butelek Pańskiego wybornego piwa zdrowia z wyskoku słodowego, po spotrzebowaniu których polepszyło się choréj nad spodziewanie. Z tego powodu upraszam Pana itd.“ (Zamówienie.) **Ed. Buchmann**, właściciel ziemski.

Całkowite osłabienie ciała i kurcz żołądkowy.
Erwitte, (obw. reg. arnsberskiéj), 22 lutego 1864.
„Pański wyskok (piwo zdrowia) jedna sobie obecnie w Erwitte i okolicy jego najlepsze wzięcie skutkiem użytych przeż żonę moją po czternastotygodniowéj, dzięki Bogu, szczęśliwie przebytéj chorobie, po któréj ogólne pozostało osłabienie ciała, za radą lekarza kilku butelek Jego wyskoku, który ją znacznie wzmocnił. Mianowicie zaś zwracam uwagę, że Pański wyskok słodowy szczególnie skutecznie działał na słaby żołądek i przeciwko kurczom żołądkowym wybornym jest środkiem. Od mniéj więcéj dwóch miesięcy (bezpośrednio po przebytéj chorobie) używała żona moja Pańskiego wyskoku (piwa zdrowia) i jest obecnie znacznie silniejszą, niż była przed chorobą.“
Teod. Küster, eksped. pocztowy.

Choroba płuc.
Wassmannsdorf, (obw. reg. poczdamskiéj), dnia 14 marca 1864
„Zgodnie z prawdą donoszę Panu, że Jego piwo zdrowia z wyskoku słodowego (ciepło pite) w moich cierpieniach płucowych **wybornie skutkuje**, gdyż używając go, czuję się coraz silniejszym, śpię dobrze, mam dobry apetyt i regularny stolec, a nadto dewniejsze moje plucie krwią obecnie coraz rzadziéj i w mniejszéj ilości się pojawia. Z tego powodu zalecam wszystkim tego rodzaju chorym osobom Pańskie piwo zdrowia z wyskoku słodowego jak najusilniéj.“
[1558] **Giesecke**, nauczyciel.

Dodatek do Dziennika Poznańskiego No. 105.
Niedziela, dnia 8 maja 1864.

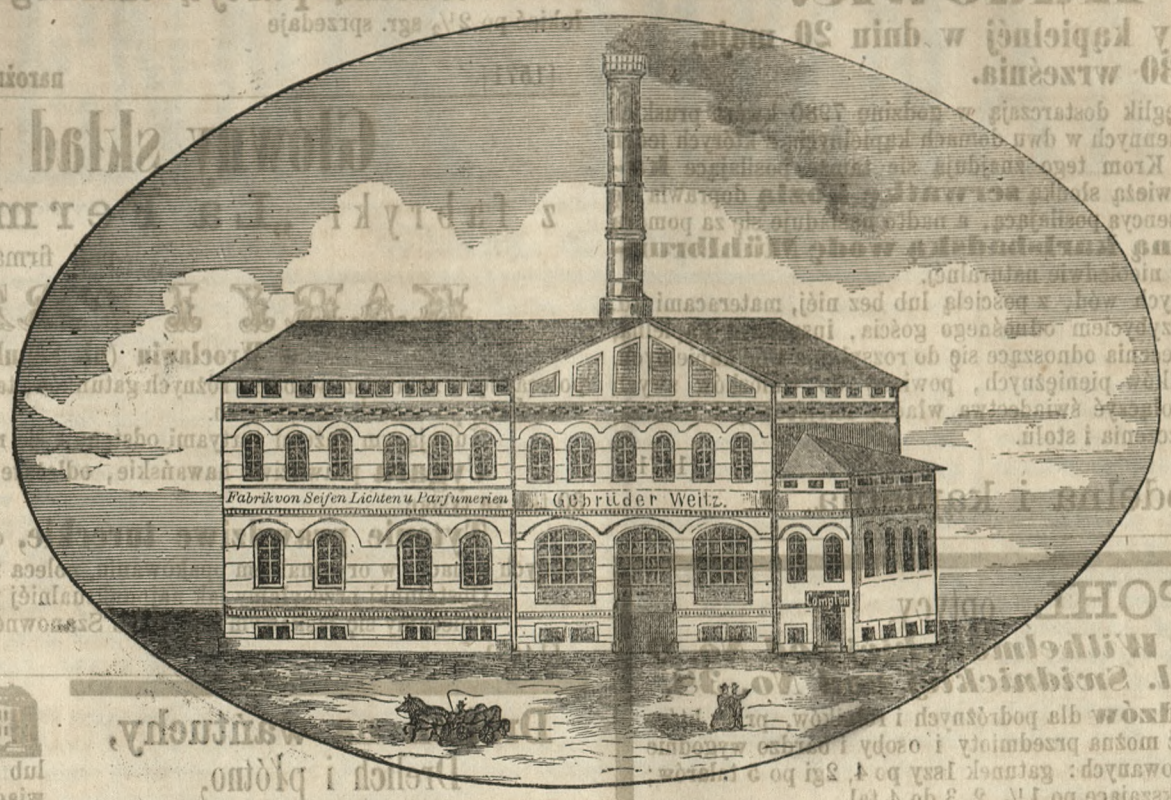

niejszém pozwalamy sobie zwrócić uwagę na niżéj otworzoną fabrykę

mydeł toaletowych i pachnideł

en gros & en detail

pod firmą:

Bracia Weitz

óréj kantor znajduje się przy ulicy Zamkowéj w domu Weitza.

Rozliczna osiągnięta znajomość w tym zawodzie, wyborowe siły robocze i wystarczające środki dają m możność wszystkie towary świeżo i nadzwyczajnéj jakości w najtańszéj cenie dostarczać.

Zatem polecamy zawsze kompletny skład wszystkich gatunków mydeł toaletowych najnowszych zorów i najlepszéj jakości.

POMADY,

wdziwe francuskie, zaopatrzone w Blomby własnéj fabrykacyi; **Eau de Cologne**, własnéj fabrykacyi, i wszystkie istniejące **Jana Maria riny, woda do zębów i nadania cery**: Honey-Water, **Esprit pour les cheveux, Eau de vie de la Lavande; double Ambrée,** woda gowa, **Eau cosmetique de roses etc., proszki pachnące** i do zębów, **Poudre de riz**, jako też osobliwie wszystkie

przedmioty toaletowe.

rawdz. perski proszek i tynktura przeciw owadom, spirytus kąpielny i kadzielny itd.,

wszelkie gatunki mydła lekarskiego,

ko to: mydło taninowe, smołowe, jódowe, siarkojodowe, chlorowe, siarkowe, terpetynowe, igliine, tranowe, glycerynowe, bromowe, kamforowe, królewskie, benzoe, kalmusowe, grafitowe i glyceryn-oldenbrotowe,

EKSTRAKTY

sprowadzone wprost z Francyi w opakowaniu oryginalném i wyrobu własnego

po cenach fabrycznych.

Nadto pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że flakoniki i puszki przyjmowane zamiast zapłaty, mogą też ku ponownemu zapełnieniu składzie naszym być oddawane.

Zamówienia mydeł toaletowych, pomad i pachnideł każdego rodzaju wykonywa się z każdą pożądaną dekoracyą, nie obliczając za oddzielnych kosztów, w przeciągu 24 godzin jak najdokładniéj.

Zresztą zastrzegamy sobie donieść o mającéj się czasu swego otworzyć

fabryce mydeł i świéc.

Bracia Weitz.

[1558]

Wody w Kudowie.

Początek tegorocznéj pory kąpielnéj w dniu 20 maja, koniec 30 września.

Trzy źródła sodowe obfitujące w węglik dostarczają w godzinę 7980 kwart pruskich wody kruszcowéj ku urządzeniu kąpieli waniennych w dwu domach kąpielnych, z których jeden nowo wybudowano i wygodnie urządzono. Krom tego znajdują się tamże posilające **kąpiele natryskowe** i **gazowe.** Świeżą słodką **serwatkę kozią** doprawia się codziennie doświadczoną od lat dziesięciu esencyą posilającą, a nadto naśladuje się za pomocą przyrządu istniejącego od lat 40 **sztuczną karlsbadską wodę Mühlbrunnen,** równającą się co do smaku i skutków nieoledwie naturalnéj.

Zamówienia pomieszkań u rzeczonych wód, z pościelą lub bez niéj, materacami itd. przyjmuje, ale tylko dwa tygodnie przed przybyciem odnośnego gościa, inspekcya kąpielna, uskuteczniając je również dokładnie, jak polecenia odnoszące się do rozsyłania wód kąpielnych.

Osoby nie mające potrzebnych środków pieniężnych, powinny do wniosków swych o bezpłatne udzielenie kuracyi miejscowéj dołączyć świadectwa władzy miejscowéj i lekarza, nie mają atoli prawa do bezpłatnego pomieszczenia i stołu.

Kudowa, w kwietniu 1864. [1471]

Inspekcya źródelna i kąpielna.

Bracia POHL, optycy,

w Poznaniu, przy ulicy Wilhelmowskiéj pod No. 9 i w Wrocławiu przy ul. Swidnickiéj pod No. 38,

polecają bogaty swój skład **dalekowidzów** dla podróżnych i rolników, przez które w oddaleniu milowém dokładnie rozpoznać można przedmioty i osoby i bardzo wygodnie się transportują, po cenach bardzo umiarkowanych: gatunek 1szy po 4, 2gi po 5 talarów; nadto **drobnowidze** znacznie powiększające po 1½, 2, 3 do 4 tal.

☞ Zwracamy także **uwagę osób potrzebujących okularów** na uznane od lat wielu wyborne **konserwy** nasze z szkłem modrem i białem, stósowne do utrzymania i wzmocnienia wzroku; damskie i męzkie **lornety** i **pince nezy;** dla rólników niezbędne **parciomierze** oznaczające dokładnie 24 godzin naprzód stan pogody, po 2 i 3 tal.; **termometry** od 15 sgr. począwszy, **alkoholometry normalne** z świadectwami komisyi stęplowéj i tabelami, po 3 tal.; **przybory rysunkowe** dla uczniów i budowniczych, po 1, 2 do 3 tal. Wszelkie gatunki wag do płynów, **areometry** i **manometry** dla gorzelników; **przyrządy indukcyjne; stereoskopy** z najwspanialszemi widokami wszystkich okolic europejskich, zajmujące obrazy rodzajowe i tranpanentowe, aperat o 12 pięknych obrazach tylko 1 tal. 10 sgr.; **lupy, libele, kompasy, zegary słoneczne** i t. d.

Reperacye narzędzi optycznych, matematycznych i fizykalnych wykonywa się jak najskorzéj i bardzo tanio.

Zamówienia zamiejscowe bywają natychmiast załatwiane. (1509)

Drelichy na wańtuchy do wełny

poleca po cenach najtańszych

M. J. Kamieński,
Skład łócien i Bielizny w Bazarze.

[1569]

Najcięższy

drylich na wańtuchy do wełny

i **płótno** poleca po cenach najniższych

D. Salamoński,
Rynek No. 59.

[1578]

Nożyce

angielskie do strzyżenia owiec, w najlepszym gatunku, poleca

Handel żelaza, skład machin i narzędzi rolniczych
F. Oberfelta i Spółki.

[1560]

Fabryka mydeł toaletowych i pachnideł

Braci Weitz

[1668]

poleca **mydło mosajkowe (kokos) i mydło z resztek chwiłkowych,** po 7 sgr. funt, **mydło sodowe z olejkiem kokosowym** po 7½ sgr. funt, **najlepsze mydło migdałkowe** po 8 sgr. funt, **krajane w krążki** po ½ i ¼ funta, tudzież **w kawałki mniejsze, najlepsze burzące się otrąbki migdałowe** po 6 fen. łót, **najlepszy poudre de riz** po 1 sgr. łót, **prawdziwy perski proszek przeciwko owadom** po 1½ sgr. łót, **mydło żółciowe do prania bielizny na zimno** po 1½ i 2½ sgr. za kawałek.

Wielką partyą czarnego Grenadin-Barege

łokieć po 2½ sgr. sprzedaje

Asch i Oberski,
narożnik ulicy Wronieckiéj i Kramarskiéj.

[1571]

Główny skład papierosów

z fabryki **„La Ferma“** w Petersburg
pod firmą

KARY I PRZEDECKI

w Wrocławiu (ul. Schuhbrücke No. 7)

poleca się w znacznym wyborze różnych gatunków, tak nasypywanych jak i kręconych **papierosów,** po cenach fabrycznych.

Kupującym dużemi partyami odstępuje się rabat, i na żądanie przesyłamy cennik.

Cygara prawdziwe hawańskie, odleżałe, polecamy; ceny tychże zaczynają się 30 tal. za tysiąc.

Tytonie prawdziwe tureckie, długo krajane, w różnych gatunkach i różnych cenach, w oryginalném opakowaniu, poleca nasz skład. Ceny podług cennika.

Obstalunki przesyłamy jak najpunktualniéj pod adres nam wskazany.

Polecamy się łaskawym względom Szanownéj Publiczności.

[1469] ***Kary i Przedecki.***

Drelich na wańtuchy,

Drelich i płótno,

w jak najcięższym gatunku,

poleca po jak najtańszych cenach

Robert Schmidt,
damniéj **Antoni Schmidt,**
Rynek No. 63.

[1561]

Kordyał Pepsiny.

Pepsina stanowi nowe odkrycie w medycynie, dokonane przez Dra **Corvisart,** nadwornego lekarza cesarza Francuzów; jest sokiem gastrycznym, czyli żywiołem trawienia oczyszczonym, który natura sama w żołądku zwierząt tworzy i wydaje, dla spowodowania i odbycia funkcyi trawienia. Brak jéj w żołądku sprawia ociężałość, senność, brak apetytu, flegmę, ból głowy, boleści żołądka, zapalenie i nabrzmienie kiszek, odbijanie, wymioty po jedzeniu, nabrzmienie błon śluzowych, utratę sił i ogólną niemoc. Kordyał ten najsilniéj działa, kiedy idzie o wzmocnienie żołądka, i zapobieżenie niknieniu organizmu, po złośliwych gorączkach zgniłéj i tyfoidalnéj, przeciw wymiotom kobiet w stanie ciąży.

Środek ten upoważniony został przez paryzką akademią medyczną.

Grimault i Sp. w Paryżu.

Dostać można w Poznaniu w aptece pana **Elsnera,** ul. Wrocławska 31. [1146]

Polski wiejski bulion

funt po 1 tal. poleca

[1565] **A. Szpingier,** naprzciw poczty.

Dom z tylnem zabudowaniem i sa[illegible] w Kościanie, jest z wolnéj rę[illegible] sprzedania pod dobremi warun[illegible] lub w całkości do wydzierżawienia. Bli[illegible] wiadomość u **Fr. Skrzetuskieg[illegible]**
(1539) ulica Wodna Nr. 1.

A. Mazurkiewicz i Spół[illegible]

w Toruniu,
ulica Mostowa No. 20,

polecają swój **handel towarów, wina wę[illegible]skie, francuzkie i reńskie, arak i Cognak[illegible] kwory gdańskie, hamburskie i francuzkie, [illegible] drezdeńskie i grodziskie, porter, cygara [illegible] pierosy, herbaty** w wyborowych gatun[illegible] jako i różne **delikatesy** po tanich cenach. [1[illegible]

Dom. **Małe Zalesie** pod Koś[illegible]nem ma na sprzedaż **200 m[illegible]ciór** i **200 skopów** (a[illegible] jak wprzód mylnie podano **baranów** 3letnie, bez żadnéj dziedzicznéj choroby i [illegible] strzyży zaraz do nabycia. [153[illegible]

---

300 sztuk **skopów 3** letnich, **15[illegible] maciórek kotnych, zdatnych [illegible] chowu 14** sztuk **wołów opas[illegible]wych** są do sprzedania w Dobrojewe[illegible] Wronkami. (150[illegible])

W wtorek, dnia 10 maja przywiozę pociągiem popołudniowym transport świeżo dojnych **krów z cielętami z łęgu notekiego** na sprzedaż i stanę w hotelu Keilecra „zum englischen Hof.“

[1560] **Kłaków** handl. bydłem.

Sprzedaż dobrowolna.

4 tryki krwi negretti z Sternhagen 2letnie, **2 tryki** krwi negretti z Zweibr[illegible] 2letnie, **200 maciór** wyborowych, młodych, wełnitych, wolnych od chorób dziedzicz[illegible] **120 jagniąt** z Grudnia, po trykach wyżéj wymienionych i maciorach z Oberglaesers[illegible] **20 jałowic** oryg. rasy holenderskiéj, **1 stadnik** oryg. rasy hol., **16 koni** for[illegible]skich, **16 źrebców** do 2 lat, **1 powóz** dobrze utrzymany, nowéj konstrukcyi, [illegible] **półszorki** fornalskie, **1 młockarnia** z fabryki Cegielskiego, **1 młockarn[illegible]** fabryki Pintusa wydająca długą słomę, z przyrządem do młócenia rzepiu, zupełnie no[illegible] **1 siewnik** do zboża, **1 grabie żelazne,** sprzedadzą się przez licytacyą **dnia [illegible] czerwca rb.** Bliższe szczegóły chętnie się udzielą na żądanie.

[1536] **Dominum Turzyn p. Kcynią.**

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 4 maja.

Papiery pruskie	%	żądane	płac.
Pożycz. dobrow.	4½	—	99⅞
— rząd. 1859	5	—	105¾
— 50, 52 konw.	4½	—	95
— 54, 55, 57, 59	4½	—	100
— 1856	4½	—	100
— prem. 1855	3½	—	124
Obligi dług. skarb.	3½	—	90⅛
— Marchii	3½	—	90⅛
Listy zast. March.	3½	—	89⅛
— Prus Wsch.	3½	—	84¾
— — —	4	—	94½
— Pomor.	3½	—	89½
— —	4	—	99⅛
— W. Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe	3½	—	—
— — — (nowe	4	—	95¼
— Szląskie	3½	—	93
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	84¼
— — —	4	—	94¾
— rent. March.	4	—	97½
— Pomor	4	—	97½
— W. Ks. Pozn.	4	—	95¼
— Pr. Wz. i Zach	4	—	97¼
— Nadreńskie	4	97½	—
— Saskie	4	—	98
— Szląskie	4	—	98⅞
Papiery zagraniczne.			
Austr. m tall.	5	—	63¾
— Poł. narod.	5	—	70½
— Obligi 250 n.	5	82	—
Rosy. 5 poży. Stiegl	4	—	80
— 6 —	5	—	89½
Rosy. poż. angiel	5	88⅞	—
Polsk. obligi skarb	4	75½	—
— Cert. A. 300 zł.	5	89¾	—
— — B. 200 zł.	—	—	—
— Lis. z. n. w R. S.	4	79¼	—
— Ob. cstk. 500 z.	4	—	88
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113⅚
Lujdory	—	—	110¼
Złota. funt. cel.	—	—	461½
Srebra — dito	—	—	29
Saskie bil. kas	—	—	99⅞
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅞
Austr. bank	—	—	87⅝
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	5½
Akcye kolei żelaz.			
Berlin-Anhalt	4	170	—
Berlin-Hamb	4	—	139¼
Berl.-Pocsd.-Magd	4	—	195
Berl.-Szczecin	4	—	141
Wrocł.-Freib.	4	—	129½
— najnow	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	85¾	—
Koźlo-Bogumin	4	—	60
Koźlo pierwot.	4½	—	90
— —	5	94½	—
Dolno-Szl. March.	4	95½	—
Dolno-Szl. kol. poł.	4	—	69
— pierwot	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	63¾
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	157
— Litt. B.	3½	—	140¾
Opol-Tarnowic	4	—	69¼
Starogr.-Pozn	3½	—	100
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas	4	—	118½
Berl. Tow. hand.	4	—	110½
Gdański bank pryw	4	102	
Dysk. Udział kom.	4	—	100
Gota bank. pryw.	4	93	—
Hanow. dito	4	100	—
Królew. dito	4	—	102½
Lipsk. Stow. kred.	4	—	76
Magd. bank. pryw.	4	—	94
Pomer. bank rycer.	4	94⅛	—
Pozn. bank. prow.	4	96	—
Prusk. udz. bank.	4½	—	130½
Szląsk. Stow. bank.	4	—	103¼
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5		101½
Minerwy Szląskiéj	5	24¾	—
Concordia	4	—	360
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	—
—	4½	—	100⅔
Berl.-Hamb	4½	—	—
— II. Em.	4½	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A	4	97	—
— Litt. C.	4½	94½	—
— Litt. D.	4½	—	—
Berl.-Szczecin	4½	—	—
— II. Em.	4	—	92½
Koźlo-Bogumin	4	—	90¼
— III. Em	4½	97	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	95
— konwen.	4	—	95
— — III ser.	4	—	94
— — IV ser.	4½	—	100
Półn.-Fryd-Wilh.	4	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B	3½	84¾	—
— Lit. D.	4	—	95
— Lit. E.	3½	82½	—
— Lit. F.	4½	—	100
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	—

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.

dnia 3 maja.

Papiery i pieniądze.	%	żądane	płac.
Dukaty	—	96	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	110½	—
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust	—	—	87⅚
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	3½	—	—
— nowe	4	—	95
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	95 11/12	—
Szląskie list. Zast.	3½	93⅔	—
— nowe Lit. A.	4	100¾	—
— nowe	4	—	—
— Lit. B.	4	—	—
— Lit. C.	4	100 1/12	—
— Listy Rent.	4	—	98 7/12
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	79¼	—
— nowe Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożyc. z na.	5	70½	—
Minerwy akcye	4	25¼	—
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg	4	—	129½
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	95½	—
—	4½	—	—
GórnoSzl. Lit. A. i C	3½	—	156½
— Lit. B	4½	—	141
— obl z pr. pierw.	4	—	94¾
— Lit. D	3½	—	—
— Lit. E	3½	—	82
Opol. Tarn.	4	—	69½
Koźlo-Bogumin	4	60	—
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—
Listy zast. gal. now.			
z kup. w. austr.	—	73½	—
Listy zast. gal. star.			
kup. w mon. kr.	—	77¼	—

KURS STOW. KUP. w POZNAN[illegible]

dnia 6 maja.

	%	żądane	płac.
Pozn. List, Zast.	4	—	—
— nowe	3½	—	—
— nowe	4	—	—
Pozn. list. Rent.	4	—	—
— akc. bank. prow	—	—	—
— obl. prow.	5	101	—
— obligacye pow	5	—	—
— obl. mel. Obry	5	—	—
— obligi pow.	4½	—	—
— obl. miej II. Em	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3½	—	—
— poży. skarb.	4	—	—
— dobr. poży.	4½	—	—
— poż. skarb.	4½	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem.	3½	—	—
Sz. list. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. k. ż	—	—	—
— obl. z pr. pier. E	—	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż.	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	—
Zagraniczne bank.			

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w zastępstwie: Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.